

Władysław Pol

Biblioteki rad i zespołów adwokackich

Palestra 12/5(125), 18-22

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Można zrozumieć troskę ustawodawcy o zapewnienie przewodniczącemu takich uprawnień, które umożliwiają mu sprawne kierowanie rozprawą. Niezrozumiałe jednak byłoby, dlaczego ma się to dziać za cenę osłabienia podstawowego „prawa” należnego zawodowi adwokata, tzn. za cenę ograniczenia immunitetu.

Zarządzenia przewodniczącego wydawane w zakresie policji sesyjnej nie mają zastosowania do prokuratora, do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej i do funkcjonariuszy MO. Jak w tych warunkach wygląda zasada równości stron w procesie?

Przypomnieć wypada, że normujący kwestię policji sesyjnej przepis art. 36 dawnego pr. o u.s.p. (jednolity tekst: Dz. U. z 1950 r. Nr 39, poz. 36) został — pod wpływem silnej krytyki⁴⁵ — zmieniony ustawą z 29.V. 1957 r. (Dz. U. z 1957 r. Nr 31, poz. 133) w tym sensie, że zarządzenia porządkowe przewodniczącego oraz kary porządkowe wymierzane przez sąd nie mają zastosowania do sędziów, ławników, należących do składu sądu, do prokuratora i do adwokata.

Przepis ten przetrwał zaledwie do roku 1963 (Dz. U. z 1963 r. Nr 57, poz. 308). Wrócono do dawnego, surowszego brzmienia. Dziś już możemy sobie spokojnie powiedzieć, że ten „powrót” był zgoła niepotrzebny. Nie uzasadniała go bynajmniej liczba spraw o nadużycie przez adwokatów wolności słowa i pisma. Nie można też powiedzieć, żeby nasze komisje dyscyplinarne grzeszyły, łagodnością w wypadku rozpatrywania tego typu spraw.

Jak wskazaliśmy wyżej, ustawodawca zdecydował się — i słusznie — na usunięcie art. 138 z dawnego k.p.c. Nie ucierpiał na tym wcale autorytet sądownictwa i nie obniżył się poziom opracowanych przez adwokatów pism procesowych. Mamy zatem dobre doświadczenie. Korzystajmy z tych przykładów i pamiętajmy że droga do podniesienia autorytetu sądownictwa i adwokatury nie prowadzi wcale przez nadmierną penalizację.

⁴⁵ Z. Warman: O pełny immunitet adwokatury (op. cit., s. 26—27); L. Gewirz: Grzywna wymierzona adwokatowi jako środek „utrzymania powagi sądu”, BNRA nr 2 z 1956 r., s. 33 i n. Patrz także: A. Miłkowski: Zagadnienie policji sesyjnej w stosunku do obrońców, NP nr 7—8 z 1960 r., s. 1049 i n.; R. Lyczywek: Policja sesyjna w stosunku do obrońcy, NP nr 5 z 1962 r., s. 670 i n.

WŁADYSŁAW POL

Biblioteki rad i zespołów adwokackich

Rady adwokackie posiadają biblioteki, nie zawsze jednak wystarczające zawartościowo i organizacyjnie. Natomiast zespoły albo wcale nie posiadają bibliotek, albo też mają je w załączkach. W istocie więc — jako

rozwiązanie problemu bibliotecznego dla adwokatów — pozostają własne biblioteki indywidualne adwokatów oraz biblioteki usługowe (niezupełnie ściśle należą do nich biblioteki sądowe).

Jak twierdzą adwokaci, poziom ich dochodów oraz ciasnota mieszkań nie pozwalają na zaopatrzenie się w księgozbiory i zbiory czasopism. Biblioteki sądowe, niekiedy trudno dostępne, są przeważnie — poza biblioteką Sądu Najwyższego — wadliwie zorganizowane i zaopatrywane.

W miastach, w których nie ma wyższej uczelni z wydziałem prawa, można liczyć na książki prawnicze tylko przypadkowo.

Wyłania się w tych warunkach konieczność utworzenia w zespołach podstawowych bibliotek i obszernych bibliotek w izbach adwokackich. Oczywiście byłoby rzeczą niezbędną zbadanie stanu bibliotek adwokackich indywidualnych, zespołowych, izbowych, jak również możliwości finansowych i lokalowych, a ponadto wysłuchanie zdań zainteresowanych. Sądzę, że najbardziej przydatną — we wstępnej fazie badań — byłaby metoda ankietowa. Dopiero po opracowaniu jej wyników nastąpiłaby decydująca dyskusja.

Zakładając ważkość problemu i możliwość jego pozytywnego rozwiązania, podaję niżej pewien zasób rozważań, nie obejmujący zresztą wyczerpująco tematu. Na jego wyczerpanie przyjdzie czas po przeprowadzeniu ankiety.

Największą trudność sprawiają lokale, a potem finanse. Stan pierwszych, choć powoli, stale się poprawia. Można więc liczyć na stopniowe uzyskiwanie miejsca na regały biblioteczne, zajmujące — proporcjonalnie do wewnętrznej przestrzeni — mniej miejsca niż szafy. Z budżetów zespołów i izb, celowo zasilonych nadwyżkami finansowymi Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich, środki materialne stopniowo również chyba się znajdują. Do ich wysokości zresztą zostanie dopasowany zasób biblioteczny oraz jego obsługa.

Globalny wydatek na biblioteki dałoby się znacznie zmniejszyć, gdyby biblioteką izby objęło się wszystkie zespoły w siedzibie danej izby oraz gdyby się stworzyło dla zespołów w jednym mieście międzyzespołową bibliotekę. Te oszczędnościowe środki mają swój niekorzystny odpowiednik w postaci wielu niedogodności (dojazdy i odjazdy do i z biblioteki, czekanie na książkę będącą w posiadaniu innej osoby itd.) dla użytkowników biblioteki.

Niedogodności te dałoby się ograniczyć przez istnienie w zespołach najbardziej podstawowego zasobu bibliotecznego, jak np. Dziennika Ustaw, Monitora Polskiego, zbiorów orzecznictwa, skorowidzów, bibliografii, komentarzy. Należy się też liczyć z tańszymi, okazijnymi zakupami likwidowanych prywatnych bibliotek prawniczych oraz — być może — z niewielkimi darami.

Zawartość, katalogi i organizacja obsługi bibliotek

Zawartość bibliotek izb adwokackich i pełnych bibliotek zespołów (tych ostatnich, rzecz jasna, znacznie szcuplejsza) powinna obejmować następujące rodzaje publikacji:

- 1) Dziennik Ustaw, Monitor Polski, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości, dziennik urzędowy wojewódzki (vide rozporządzenie o nim w Dzienniku Ustaw z 1964 r., poz. 156), Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych,
- 2) bibliografie i skorowidze prawnicze,
- 3) encyklopedie prawnicze i powszechne, słownik języka polskiego,
- 4) w bibliotekach izb: inne dzienniki urzędowe i ich odpowiedniki państwowe i spółdzielcze o częstszej przydatności,
- 5) w bibliotekach izb: układy zbiorowe pracy,
- 6) rozprawy i komentarze prawnicze,
- 7) podstawowe dzieła polityczne, ekonomiczne, psychologiczne, socjologiczne, z zakresu wiedzy o pracy, techniczne (wśród nich o pojazdach samobieżnych), technologiczne i inne przydatne w praktyce prawniczej,
- 8) czasopisma: Państwo i Prawo, Nowe Prawo, Praca i Zabezpieczenie Społeczne, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego, Palestra, Gazeta Sądowa i Penitencjarna, Prawo i Życie,
- 9) codzienne i periodyczne czołowe czasopisma centralne, wojewódzkie i lokalne,
- 10) inne książki i czasopisma stosownie do zapotrzebowań użytkowników biblioteki i rozporządzalnych środków finansowych.

Posiadanie przez biblioteki adwokackie czasopism pozaprawniczych jest niewątpliwie kontrowersyjne. Warto jednak mieć na uwadze, że niekiedy adwokaci przebywają w zespołach dłuższy czas, nie będąc zatrudnieni; również klienci czekają niejednokrotnie dość długo na przyjęcie. Jedni więc i drudzy mogliby zużyć wolny czas na lekturę.

Dziesiąta pozycja wymienionego wyżej zestawienia daje możliwość dowolnego jej wypełnienia np. na bardziej szczegółowe książki z dziedzin wymienionych w punkcie 7, na słowniki obcojęzyczne itd.

Sprawne i dokładne wykorzystanie zasobu bibliotecznego warunkują między innymi prawidłowe katalogi: alfabetyczno-autorski i alfabetyczno-przedmiotowy. Ten ostatni nie może się opierać, jak to często bywa, jedynie na hasłach zaczerpniętych z tytułów rozdziałów w książkach i artykułów w czasopismach. Musi on być specjalnie opracowany przez prowadzącego bibliotekę przy szerokim uwzględnieniu tematyki wydawnictwa.

Dobrze by było pomyśleć o centralnie sporządzonych kartach katalogowych, np. w Wydawnictwie Prawniczym, w bibliotece Naczelnej Rady Adwokackiej, w ilości zaprenumerowanych egzemplarzy.

Do prowadzenia biblioteki izby niezbędny byłby fachowiec z wykształceniem bibliotecznym i odpowiednim przeszkoleniem prawniczym. Mogłby nim być także mgr prawa z przeszkoleniem bibliotecznym. Ale o takiego pracownika byłoby bardzo trudno ze względu na uposażenie i perspektywy na przyszłość. Przeszkolenie jednego i drugiego rodzaju kierowników biblioteki izbowej mogłoby się odbyć na centralnym kursie, uzupełnionym praktyką w bibliotekach Sądu Najwyższego i naukowej.

W zakres czynności biblioteki izby wchodziłyby także takie czynności, jak dostarczanie informacji o książkach i artykułach w czasopiśmie oraz dostarczanie zwięzłych notek treściowych z tych publikacji. Do rozważenia pozostaje (z przyczyn finansowych) przesyłanie przez bibliotekę izby wórników swych kart katalogowych bibliotekom zespołów.

Nad pracą biblioteki powinna czuwać specjalna komisja, w której do prac mogliby być zaproszeni adwokaci-emeryci, uwzględniani potem przy udzielaniu nagród.

Bibliotekę zespołu prowadziłby sekretarz zespołu pod nadzorem wybranego adwokata, którym mógłby być emeryt. Pożądane są nagrody dla każdego z nich.

Adwokatowi w jego codziennej pracy konieczny jest bieżący stan praca i literatury w zakresie odpowiedniego tematu, którym aktualnie jest zainteresowany. Nie wystarczą więc bibliografie typu zastosowanego przez Zbigniewa Trybalskiego, gdyż ukazują się one w dłuższych odstępach czasu. Nie wystarczy także Polska Bibliografia Prawnicza, publikowana w „Państwie i Prawie”, gdyż może powstać chwilowy brak odpowiedniego egzemplarza czasopisma, a poza tym hasła przedmiotowe są za szczupłe i w zasadzie jednoprzmiotowe, czerpane z charakteru książki lub artykułu. Nie wystarczają też Skorowidz i OSA katowickie.

Toteż rośnie znaczenie własnego katalogu przedmiotowego i wyłania się w związku z tym następane z kolei zagadnienie: dokumentacji.

Dokumentacja

Rozumiem przez nią:

- 1) Odnotowywanie odsyłaczowe w posiadanych przez bibliotekę: Dzienniku Ustaw, Monitorze Polskim, dziennikach urzędowych itp. wydawnictwach na bieżąco tekstów jednolitych, uchyleń, zmian (skrót „zm.”, pierwsza liczba — pozycja, druga — rok wydawnictwa), przepisów wykonawczych (skrót „wyk.”, liczby jak wyżej) z krótkimi hasłami przedmiotowymi tych przepisów,
- 2) prowadzenie — również na bieżąco — alfabetyczno-przedmiotowych kartotekowych skorowidzów ukazujących się przepisów prawnych i orzeczeń Sądu Najwyższego,
- 3) prowadzenie w ten sam sposób skorowidza wewnętrznych przepisów adwokackich (uchwał organów adwokatury).

Przykłady pierwszej dokumentacji

.....
Tekst jednolity
Dz.U. 49/64
.....

Dziennik Ustaw
.....
Warszawa, dnia 7 września 1959 r.
360
Prawo o ustroju sądów powszechnych.

| | |
|--------------|---|
| | |
| | Dziennik Ustaw |
| | |
| Uchylona | Warszawa, dnia 9 lutego 1961 r. |
| Dz.U. 158/62 | 33 |
| | Ustawa z dnia 31 stycznia 1961 r. o ochronie wód przed zanieczyszczeniem |
| | |

| | |
|--------------------------|----------------------------------|
| | |
| Zm.Dz.U. 91/65 | Dziennik Ustaw |
| Wyk.: Dz.U. 176/61 | |
| budownictwo specjalne | Warszawa, dnia 13 lutego 1961 r. |
| Dz.U. 196/61 | 46 |
| warunki techniczne | |
| budownictwa powszechnego | Prawo budowlane |
| | |

Przy ręcznym i czytelnym odnotowywaniu podanych wyżej przykładowo danych zajmą one jednak mało miejsca.

Spotkałem się z poglądem, że proponowana przeze mnie dokumentacja jest nie do przyjęcia, jako zbyt pracochłonna. Tak nie jest. Stwierdzam to na podstawie własnego doświadczenia. Prowadzę bowiem nieprzerwanie od 1945 r. proponowane rodzaje dokumentacji we własnej bibliotece. Wystarcza mi zupełnie czasu na prowadzenie tej dokumentacji mimo znacznego mego zaabsorbowania zawodowego i społecznego.

Omówiłem zagadnienia zwięźle, licząc się z ich zaczynowym charakterem dla powszechniejszej dyskusji zainteresowanych.

*

Z przepisów prawnych trzeba mieć przede wszystkim na uwadze ustawę z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 12, poz. 63).

Z praktycznych podręczników bibliotekarskich należy uwzględnić następujące prace: Józef Grycz: Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie; Józef Grycz i Władysława Borkowska: Skrócone przepisy katalogowania (III wydanie).